

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

DZIŚ W ŁODZI STREJK POWSZECHNY

Pracownicy użyteczności publicznej postanowili poprzeć włókniarzy

Część wagonów tramwajowych wyruszy na miasto

Onegdajsza uchwała, jaka zapadła na posiedzeniu zarządów wszystkich związków wchodzących w skład Okręgowej komisji Zw. Zaw., o proklamowaniu na dzień dzisiejszy jednodniowego strejku solidarności, wywołała zrozumiałe zainteresowanie w całym społeczeństwie łódzkim.

W ciągu dnia wczorajszego we wszystkich związkach trwały prace

PRZYGOTOWAWCZE DO STREJKU POWSZECHNEGO.

Wydano szereg odezw i rozlepiono w lokalach komunikaty do członków, zawierające wczesne uchwały i rezolucje.

Wielkie kroki naprzód poczyniła również akcja pomocy strejkującym z Obywatelskim Komitetem na czele. Odezwą do obywateli (zamieszczona we wczorajszym numerze „Głosu Porannego“) została rozlepiona w całym mieście. Niezależnie od tego opracowano w dniu wczorajszym dokładny

PLAN ROZDAWNICTWA TALONÓW ŻYWNOŚCIOWYCH dla rodzin strejkujących włókniarzy. Talony te wydawane

będą w czwartek, dnia 23 marca oraz w piątek, 24 marca. Do otrzymania talonów upoważnione są tylko rodziny obciążone dziećmi za okazaniem książeczki ubezpieczeniowej kasy chorych. Talony realizowane będą przez sklepy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w okresie 5 dni, począwszy od dnia dzisiejszego.

Wydawanie talonów

W myśl ułożonego planu, punkt 1-y mieścić się będzie przy ul. Polnej 5, II-gi — Bazarowa 4, III-ci — Sierakowskiego 26, IV-ty — Limanowskiego 39, V-ty — Limanowskiego 37, VI-ty — ul. Ogrodowa 20, VII — ul. Letnia 3-5, VIII — Żeromskiego 4, IX — ul. Kopernika 19, X — ul. Wólczańska 196, XI — ul. Nawrot 23, XII — ul. Przejazd 34, XIII — ul. Przejazd 86, XIV — ul. Piramowicza 10, XV — ul. Juliusza 28, XVI — ul. N. Targowa 31, XVII — ul. Fabryczna 2, XVIII — Kilińskiego 100, XIX — ul. Kilińskiego 100, XX — Kilińskiego 100, XXI — ul. Wólczańska 251, XXII — ul. Sosnowa 1,

XXIII — Suwałka 1, XXIV — Łomżyńska 14, XXV — ul. Skierniewicka 11, XXVI — ul. Rzgowska 143, XXVII — ul. Wodna 38, XXVIII — ul. Wodna 38, XXIX — ul. 11 Listopada 76, XXX — ul. 11 Listopada 76, XXXI — ul. Rokicińska nr. 62, XXXII — ul. Józefa 11, XXXIII — ul. Widok 12, XXXIV — ul. N. Targowa 16. Niezależnie od akcji rozdawnictwa żywności, komitet otworzył listę ofiarodawców pieniężnych na rzecz strejkujących oraz prowadzi ewidencję chętnych udzielania obiadów w domach.

Włókniarze u p. wojewody

Zgodnie z uchwałą powziętą na onegdajszej konferencji w sali rady miejskiej w dniu wczorajszym, uprzednio wybrana delegacja, reprezentująca wszystkie związki, udała się do wojewody Hauke - Nowaka.

DELEGACI ZŁOŻYLI P. WOJEWODZIE

uchwałę międzyzwiązkowej komisji, komunikując jednocześnie, że robotnicy wszystkich gałęzi przemysłu oraz pracownicy umysłowi zrzeszeni we wszystkich związkach, na znak protestu,

PRZYSTĘPUJĄ W DNIU DZISIEJSZYM DO JEDNODNIOWEGO STREJKU SOLIDARNOŚCI, przyczem oświadczają, że o ile czynniki rządowe nie wpłyną na przemysłowców w kierunku umożliwienia zawarcia umowy, zbiorowej na warunkach z roku 1928, międzyzwiązkowa komisja będzie kontynuować **STREJK POWSZECHNY BEZ OKREŚLENIA CZASU.**

Z ramienia delegacji, reprezentującej włókniarzy, pracowników użyteczności publicznej, pracowników miejskich i komunalnych oraz tramwajarzy łódzkich i kolejek dojazdowych przemawiali pp. Waleczak oraz E. Zerbe.

Po złożeniu oświadczenia o wynikach onegdajszej konferencji, przedstawiciele związków przedstawili p. wojewodzie sytuację, jaka się wytworzyła, prosząc, p. wojewodę o zajęcie

się tą sprawą. P. wojewoda oświadczył, że stoi na stanowisku

JAKNAJRYCHLEJSZEGO ZAKOŃCZENIA STREJKU.

Następnie zapytał delegatów, czy włókniarze nie mają jakichś innych warunków od stawianych na konferencji z przemysłowcami w Warszawie. Wobec odmownej odpowiedzi delegatów, p. wojewoda oświadczył, że

GOTÓW JEST KAŻDEJ CHWILI PRZYJAĆ DELEGACJĘ

włókniarzy, która przyjdzie ze skonkretyzowanymi warunkami, proponując dzień jutrzejszy. Konferencja trwała przeszło dwie godziny. W końcu włókniarze oświadczyli, że gdyby powzięli jakieś nowe uchwały, niezwłocznie zakomunikują je p. wojewodzie.

Uchwała tramwajarzy

W związku z proklamowaniem strejku solidarności, w dniu dzisiejszym, zgodnie z uchwałami, powziętymi na posiedzeniach poszczególnych związków

UNIERUCHOMIONE MAJĄ BYĆ WSZYSTKIE PRZEDSIĘBIORSTWA MIEJSKIE,

instytucje samorządowe (poza pogotowiem, szpitalami i zakładami opieki społecznej, gdzie czynny będzie personel przy chorych) oraz niektóre instytucje komunalne.

Pracownicy tramwajów łódzkich, jak to podawaliśmy w

dniu wczorajszym, sprecyzowali swe stanowisko na konferencji w radzie miejskiej. W dniu wczorajszym, z uwagi na niezmierną doniosłość unieruchomienia tramwajów i wynikających stąd konsekwencji, postanowiono zasięgnąć

OPINII WSZYSTKICH CZŁONKÓW ZWIĄZKU TRAMWAJARZY.

W tym celu zwołane zostały dwie konferencje (dla obu zmian). Pierwsze zebranie odbyło się rano w lokalu tramwajarzy. Zgromadzeni pracownicy KEŁ., w wyniku dłuższej dyskusji, wypowiedzieli się jednomyślnie

ZA POPARCIEM STREJKU WŁÓKNIARZY

i uchwalili rezolucję w następującym brzmieniu:

„Ogólne zebranie pracowników KEŁ. postanowiło solidaryzować się z uchwałą zarządu związków, powziętą w sali rady miejskiej w dniu 21 marca r. b., decydując się na całkowite poparcie strejku włókniarzy przez jednodniowy protestacyjny strejk solidarności“.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy część wagonów tramwajowych ma rano wyruszyć na miasto. Obsługiwać je będą tramwajarze nie należący do związku, którzy postanowili cały dzienny swój zarobek oddać do dyspozycji Obywatelskiego Komitetu na strejkujących włókniarzy.

Zajścia we Wiedniu

Wyższe uczelnie zamknięte

WIEDEN, 22.3. (PAT) — Werydykt sądu przysięgłych uwalniający 16 członków Schutzbundu, oskarżonych o strzelanie z okien „Domu Robotniczego” do narodowych socjalistów w dzielnicy Semering zapadł 9 głosami przeciwko trzem. Prokurator zgłosił wniosek o unieważnienie wyroku. Młodzież hitlerowska z powodu tego uwalniającego wyroku urządziła manifestację polityczną, wznosząc okrzyki na cześć Hitlera i przeciwko żydom

WIEDEN, 22.3. (PAT) — Dzisiaj przed południem ponowiły się demonstracje narodowych socjalistów z powodu wyroku uwalniającego, wydanego na członków Schutzbundu. Wszystkie wyższe u-

czelnie zostały zamknięte. Na politechnice i w instytucie farmaceutycznym doszło do bójek, przyczem pobito dotkliwie dwóch studentów socjalistów i pięciu żydów.

Studenci narodowo - socjalistyczni udali się pochodem przed gmach sądu krajowego i na Plac Szczepana, wznosząc okrzyki: „Zemsta za Semering”. Rozpędzani przez policjantów w jednym miejscu gromadzili się w innym.

Z obawy przed rozruchami wielu kufców pozamykało swe sklepy. W południe zapanował w Wiedniu zupełny spokój. Prasa wiedeńska domaga się zniesienia Instytucji sądów przysięgłych i wprowadzenia w drodze rozporządzenia doraźnego kary śmierci.

Osietzky zamordowany?

Hitlerowcy zamknęli swe ofiary w więzieniu wojskowym

PARYŻ, 22.3. (PAT) — Na podstawie informacji z wiarygodnych źródeł „Le Populaire” utrzymuje, że niemieccy więźniowie polityczni, zwłaszcza komuniści, osadzeni zostali w więzieniu wojskowym w Spandawie koło Berlina. Przebywają tam również przywódcy komunistyczni posłowie Thaelman i Torgler, których potraktowano z tak wielką brutalnością, że musia-

no ich umieścić w szpitalu. Co do Karola von Osietzky'ego, znanego pacyfisty, którego oskarżono o zdradę stanu, a który „zniknął” od czasu objęcia władzy przez hitlerowców, to według wszelkiego prawdopodobieństwa został on zamordowany. Przynajmniej władze hitlerowskie dały tak do zrozumienia jego żonie.

czelnie Niemiec stanie znowu dyktantem Hohenzollernów. Słowa te przyjęli niemiecko - narodowi burzliwi mi oklaskami (hitlerowcy zachowali milczenie).

Na prezydenta sejmku wybrano ponownie narodowego socjalistę Keitla, na wiceprzewodniczących narodowego socjalistę Haake, centrowca Baumhoffa i niemiecko - narodowego Kriesa.

Wiosna hitlerowska

Hitlerowców nie cieszy powrót Wilhelma

BERLIN, 22.3. (PAT) — Dzisiaj sejm pruski odbył posiedzenie konstytuujące. Obrady zagał przewodniczący z tytułu starszeństwa gen. Litzmann — narodowy socjalista, który w przemówieniu inauguracyjnym zaznaczył, że obecny sejm pruski stoi pod znakiem wiosny hitlerowskiej.

Przedstawiciel niemiecko - narodowych Winterfeld wyraził oczekiwanie, że nadejdą czasy, gdy na

Ciężki dzień Gorgonowej

Niezwykłe obciążające zeznania złożyła ciotka Lusi

KRAKÓW, 22-go marca. — Dziś z rana w kuluarach sądu rozeszły się pogłoski, że z ministerstwa sprawiedliwości nadeszło pismo do trybunału z żądaniem wyjaśnienia, co do listu ławy przysięgłych, odczytanego przez sędziego Krowickiego sądowi w poniedziałek. Jak wiadomo, jest to enuncjacja ławy przysięgłych z podziękowaniem za świetnie zorganizowaną wizję lokalną. Jest to prawnie niedozwolone. Ministerstwo sprawiedliwości żąda wyjaśnień.

Wniosek obrony

Na wstępie trybunał odczytuje uchwałę, mianowicie trybunał przychyliła się do wniosku obrońców, aby dwóch biegłych ekspertów - geologów, zbadano w willi brzechowickiej piwnicę i teren.

obrońcy bowiem wysuwają wniosek, że woda do piwnicy może się dostać nie tylko z kółka, lecz także z ziemi i może to być woda podskórna. Wniosek ten został uwzględniony,

z zastrzeżeniem, że tylko jeden ekspert będzie to badał.

Na salę wchodzi świadek Marja Kudelkowa, ciotka s. p. Lusi, a siostra Zarembiny.

Zeznania jej są bardzo niekorzystne dla oskarżonej.

Ciotka Lusi

— Jestem ciotką Lusi — mówi p. Kudelkowa — a siostrą jej matki Zarembiny. Lusia z początku do mnie nie przychodziła, miała zdaje się, zakazane. W roku 1929, gdy ciężko zachorowałam, Lusia była u mnie po raz pierwszy od czasu, gdy poszła po ojca. Pytałam się jej oględnie,

jak jej jest w domu. Mówiła, że nie chodzi do szkoły, opowiadała, że w domu jest dziecko, które bardzo kocha i któremu oddaje wszystkie usługi.

Powiedziałam jej: „Dziecino, powiedz ojcu, że byłeś u mnie”. Kiedy po krótkim czasie przyszła, powiedziała mi, że mówiła ojcu o wizycie u mnie, a w kilka dni potem

„pani” z drwinami powiedziała do ojca: „Ty nie wiesz, gdzie twoja córka chodzi. Była na Zielonej”.

Na ulicy Zielonej, to znaczy u mnie w mieszkaniu. Ja jej powiedziałam: „Możesz stałe do mnie przychodzić, ale zawsze mów o tem ojcu, bo możesz być szpiegowana”. Lusia powiedziała mi na to:

„Ja wiem, że jestem szpiegowana”.

Od tego czasu przychodziła do mnie często.

Była licho ubrana.

Pewnego razu przyszła z ogromnym płaczem i powiedziała: „Ciociu, ja tutaj będę, bo pani powiedziała przed Heńkiem (ojcu)

że ja chodzę z chłopcami.

Była straszna awantura, a ja byłam wtedy w koleżanki i z koleżanką w kościele”.

Ja jej powiedziałam: „To mozesz do mnie przychodzić, ale, dziecino, narazie zostań w domu. Cierp, jak długo możesz, o tocz ojca największą miłością”. Potem Lusia poszła do domu. Po jakimś czasie znowu przyszła, mówiąc, że

jedzie do Szwajcarii do pensjonatu.

Pożegnała się ze mną i wyjechała. Stamtąd pisała do mnie, odpowiadałam jej na listy, a nawet na święta posłałam jej opłatek. Odpisała mi wówczas: „To

jedyne wspomnienie z Polski, jedyne wspomnienie z domu”.

Po powrocie Lusi ze Szwajcarii Zaremba przyjął dwie korepetytorki dla niej. Uczyla się długo i poszła do szkoły. W maju i czerwcu 1931 roku Zaremba oddał dzieci do mnie na dwa miesiące.

Czułam, że tam są awantury i że coś się za tem kryje.

Lusia martwiła się tem, że Romusia kocha i że matka jej jest dla niej niedobra.

Plany o ślubie

Pewnego razu Lusia opowiadała mi, że ojciec chce się ożenić z Gorgonową. Kiedy powiedziała pani Gorgonowej: „Przecież mama żyje, więc tatko nie może się żenić, przecież nie zmienić wiary” — ta jej odparła:

„Ty jeszcze nie wiesz, co z tobą będzie”.

Ja wówczas Lusi powiedziałam: „Co może, dziecinko, z tobą być? Ty zdasz maturę, wyjedziesz zagranicę i zdobędziesz stanowisko”.

Znowu w jakiś czas później Lusia mówiła, że dostała nowe mieszkanie. Bardzo się cieszyła i mówiła, że p. Gorgonowa będzie mieszkała w Brzechowicach do czasu, aż sobie coś znajdzie. Po Bożem Narodzeniu Lusia przysłała do mnie i powiedziała: „Ciociu, jaka radość, jakie wyzwolenie. Ja już mam własne mieszkanie”.

Ostatni pobyt we Lwowie

Krytycznego dnia Lusia była u mnie i wówczas chciałam ją zatrzymać na noc, ale mówiła, że nie może zostać, gdyż ojciec będzie na nią czekał na kolei. Gdyby nie to, zostałaby chętnie. W nocy telefonowano z Brzechowic, że

Lusia nie żyje.

Wówczas ubrałam się przedko i pojechałam pierwszym po cięgiem do Brzechowic. Byłam tam przed sędzią śledczym. — Ktoś z posterunkowych zaprowadził mnie do pokoju Lusi. To było straszne.

Zapytałam, kto jej dał broń.

Myslałam, że sobie odebrała życie.

Przew.: — Może pani coś powie o pożyciu Zarembów?

— Siostra moja poszła za Zarembę wbrew woli rodziców. Z początku żyli zgodnie, ona bardzo go kochała. Siostra była szczerą, ale w przeciwieństwie do mnie była zamknięta. Pamiętała

perswazje rodziny, ażeby nie wychodziła za Zarembę, to też widząc, że Zaremba zaczął obcować z innymi kobietami, nawet nie płakała, lecz cały ból w sobie tłumiła.

— Dlaczego Lusia tyle lat nie chodziła do pani?

„Pani” nie pozwalała

— Powiedziała mi, że kocha bardzo ojca i nie chce na niego nic mówić i że „pani” za zgodą ojca nie pozwala jej do mnie chodzić. Mówiła: „Ciociu, za to przychodzenie do cioci mam już tyle, że nie chcę mówić”.

— Więc kto zakazywał jej przychodzić do pani. Gorgonowa, czy Zaremba?

— Pani Gorgonowa za aprobatą Zaremby.

— Dlaczego Lusia nie chodziła do szkoły?

— Musiała zajmować się domem.

— Przez kogo była szpiegowana?

— Przez Gorgonową. W dalszym ciągu świadek opowiada, że Lusia była licho ubrana.

Przew.: — Czy Zaremba miał wtedy pieniądze?

— Miał, ale to był kawałek artysty.

Lusia była matką dla Stasia

Lusia opowiadała świadkowi także, że Gorgonowa była zła dla własnego dziecka. Mówiła dalej, że p.

Gorgonowa powiedziała, że odchodząc, zabierze wille,

a Lusia upierała się, że willa by'a własnością jej matki, więc powinna do dzieci należeć.

— Czy siostra pani stykała się z Gorgonową?

— Owszem, siostra przychodziła do dzieci i uważała panią Gorgonową za kochankę.

Prok.: — Kto postawił wniosek o ubezwłasnowolnienie siostry?

— Ja.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Dowody obłąkania

— Niszczyła rzeczy. Pokrajała cenną koronkę i zrobiła z niej sukienkę dla lalki.

— Który adwokat pisał podanie o ubezwłasnowolnienie siostry?

— Dr. Stenzel ze Lwowa.

— Czy w podaniu jest powiedziane, że mąż wyzyskał jej 19-dniowy pobyt na wolności dla wykorzystania sytuacji majątkowej i

kupił za psie pieniądze jej wille?

— Nie pamiętam.

W dalszym ciągu świadek zeznaje, że po oddaniu siostry pod kuratelę Zaremby, po pewnym czasie zażądała usunięcia go, bo mało się siostrą opiekował.

— Czy pani nie przyszło na myśl, że człowiek, który strzela się przed ślubem swojej urzędniczki, mając kochającą go żonę, nie może zatrzymać swoich dzieci przy sobie?

— On dzieci bardzo kochał.

— W czem objawiała się ta miłość?

— Troszczył się o nie.

— A czy pani pamięta, że dzieci wychowywała jego kochanka?

— To było później. Najpierw wychowywała je ciotka. Nie pamiętam jej nazwiska.

— Kto wziął dzieci później?

— Pani Opiołowa, która opiekowała się nimi przez pół roku, a potem żona inżyniera lwowskiego.

— Czy pani pamięta okres, gdy dzieci wychowywała służąca, a pan Zaremba był „artystą”.

— Czy pani interesowała się wtedy dziećmi?

— Zaremba zabronił im wstępu do domu.

— Dlaczego?

— Widziałam, że siostra niszczy rzeczy.

— A więc Zaremba był przeciwny?

— Nie chciał jej dać do zakładu, ale ja widziałam, że lepiej ją oddać do zakładu, aniżeli pozostawić bez opieki.

Świadek opowiada dalej, iż gdy

dzieci nie miały sukienek ani bucików,

Zaremba kupował im pudła czekoladek, a gdy przyjechał z zagranicy, to zamiast przywieźć sukienkę, kupił Lusi sewską porcelanę.

— Może pani powie coś o stosunku Stasia do Lusi.

— Lusia była matką dla Stasia.

Wszystko około niego robiła. Prała nawet jego rzeczy. On Lusię kochał, jak matkę.

Z kolei następuje serja pytań obrońców. Pierwszy pyta dr. Woźniakowski:

— Co pani skłoniło do oddania siostry pod kuratelę?

Gorgonowa: — Jeździła rano wcześniej do szkoły, więc chodziła sobie po bułki.

Jako następny świadek zeznaje

dr. Zdzisław Brichta, który opowiada o kursach pielęgniarskich, na które uczęszczała oskarżona:

— W roku 1924 byłem asystentem na klinice dla dzieci. P. Gorgonowa była przyjęta pro wizorycznie jako

uczenica szkoły na polecenie jednego z lekarzy.

Ponieważ okazało się, że do tego zawodu się nie nadawała, a pozatem dokumentów, które miała przedłożyć, nie przedstawiła, więc została usunięta. Po usunięciu ze szkoły, otrzymała prywatną posadę, jako pielęgniarka do dzieci. W szkole była blisko trzy miesiące.

— Dlaczego się nie nadawała?

— Była zbyt surowa, niechętnie przyjmowała uwagi i nie miała miękkości w obchodzeniu się z dziećmi.

— Czy pan zauważył jej zachowanie się w stosunku do mężczyzny?

— Kokietowała, a koledzy mówili, że ją

widywano w lokalach publicznych.

Czyniono jej uwagi, że przychodzi po 10-ej.

Dziwny wzrok Gorgonowej

Z kolei przed sądem staje p. Tadeusz Kudelko,

kuzyn s. p. Lusi. Świadek zeznaje, iż z dziećmi Zaremby stykał się bardzo często. Lusia uczyła się bardzo dobrze. Opowiada on dalej szereg szczegółów z dzieciństwa Lusi.

Krytycznego wieczoru Lusia była u nich w domu i proszono ją, aby została na noc,

nie chciała jednak i wyjechała do Brzechowic.

Na drugi dzień rano telefonowano z Brzechowic, że Lusia nie żyje. Matka powiedziała wówczas: „Zbieraj się, pojedzie my do Brzechowic, bo Lusia nie żyje”. Świadek myślał, że jest to jakiś figiel sylwestrowy.

Po przybyciu do Brzechowic zauważył oskarżoną stojącą w futrze. Ręce miała w rękawach futra.

Zauważył u niej jakiś dziwny wzrok, wpatrzony w jedno miejsce.

Po wejściu do pokoju Lusi matka zaczęła krzyżeć i pisać. Zaremba powiedział, że Lusię zamordowali bandyci. — Świadek zapytał wówczas Stasia, co się stało, a Staś odpowiedział: „To pani zrobiła dla pieniędzy”. Wówczas świadek umilkł i poszedł uspakajając matkę.

Wkońcu składa zeznania dr. Tadeusz Kudelko — dyrektor banku. Świadek opisuje bardzo obszernie życie małżeńskie Zaremby z żoną od chwili ich pobrania się w roku 1912. Zarembina bardzo męża kochała, poślubiła go wbrew woli rodziców. O jego nieślubnym synu nie wiedziała. Choroba jej ujawniła się po wojnie, dokładnie zaś: po dniu popełnienia niefortunnego zamachu samobójczego Zaremby.

Na tych zeznaniach dzisiajse rozprawę zamknął.

Na sali rozpraw obecna była literatka niemiecka Olga Kern. Po zakończeniu rozpraw, gdy policjant wyprowadzał z sali oskarżoną, pani Kern podeszła do niej i ucałowała ją serdecznie zamieniając z nią przytem kilka słów.

„Artysta”

Przew.: — Panie obrońco, ja pana upominam, że pan za dużo sobie pozwala. Ja panu głos odbiorę.

Adw. Woźniakowski: — Chcę dożyć tej chwili, kiedy za słowo „artysta” odbierze mnie się głos. — Czy gdy siostra wychodziła zamaż, wiedziała, że Zaremba miał dziecko ze służącą?

— Nie.

Mec. Ettinger: — Na czem polegał brak opieki Zaremby nad żoną?

— Pozostawił ją w mieszkaniu.

— Jak długo to trwało?

— Dopóki ja nie interwenjowałam.

— Czy własność willi jest obecnie sporna?

— Toczy się spór. Ja zaskarżyłam, ponieważ dowiedziałam się, że ścigają Zarembę za długi i że p.

Gorgonowa chce wille dla siebie;

wobec tego stanęłam na stanowisku, że willa była kupiona za zbyt niską cenę i wystąpiłam do sądu z wnioskiem, aby uznał wille za własność mojej siostry.

— Pani mówi o artyźmie Zaremby, na czem to polegało?

Przyjaciel malarzy

— Żył w otoczeniu artystów malarzy, którzy mu odpowiadał swoim nastrojem.

Dr. Axer: — Pani twierdziła, że Zaremba był bardzo dobrym ojcem? Dlaczego pani nie zwróciła mu uwagi, że

Lusia chodzi źle ubrana?

— Ja wiedziałam, że on mnie nie lubi.

Dr. Axer do oskarżonej: — Jak to było z posyłaniem Lusi

po bułki?

Marszałek Piłsudski wrócił do Warszawy

WARSZAWA, 22 marca. — (PAT.) — Dziś, o godz. 17.25 po ciągu wileńskim powrócił do Warszawy marszałek Piłsudski.

Szfandar Hitlera w Katowicach

KATOWICE, 22.3. — Od wczoraj na gmachu, w którym mieści się konsulat Rzeszy Niemieckiej wywieszono sztandar III-ej Rzeszy — z jednej strony o barwach czerwono — białe — czarnych, z drugiej strony ze znakiem swastyki.

W związku z tem „Polska Zachodnia” w obawie mogącej zajść prowokacji, apeluje do społeczeństwa polskiego, by ten fakt, wynikający z konieczności dyplomatycznych przyjęty został ze spokojem.

Zwycięstwo Jędrzejowskiej

LONDYN, 22 marca. (Pat) — W dzisiejszej rozgrywce ćwierćfinalowej zawodów tenisowych o kobiece mistrzostwo Londynu Jędrzejowska pokonała łatwo Angielkę Coge Covell, bijąc ją 6:3 i 6:1.

Held opuścił Niemcy

BERLIN, 21 marca. (Pat.) — Były minister Bawarii Held opuścił Niemcy, udając się do Locarno. W liście wystosowanym do gen. v. Eppa Held protestuje przeciwko zarzutom kół nacjonalistycznych, jakoby prowadził politykę separatystyczną.

Pejsy i chałat dla pos. Dubois

Tragikomiczna debata w sprawie zajść antyżydowskich we Lwowie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komisja administracyjna sejm obradowała wczoraj nad trzema wnioskami, dotyczącymi grudniowych i listopadowych zajść antyżydowskich we Lwowie. Są to wnioski Klubu Narodowego, Koła żydowskiego i P. P. S., wychodzące z różnych założeń i zawierające wręcz odmienne postulaty.

Wnioski referował pos. Sanojca (B. B.), który w dwugodzinnym przemówieniu charakteryzował zajścia antyżydowskie, oświetlając w sposób indywidualny ich przyczynę.

Mówca dowodził m. in.: „Młodzież działa z inspiracji Stronnictwa Narodowego tak, że wina jej jest tutaj minimalna. Należy mieć również i to na uwadze, że ze stro-

ny polityki żydowskiej i w kraju i za granicą robi się bardzo krzykliwą reklamę antysemitki wystąpieniem. Oto obecnie w Niemczech naprawdę nie żartują hitlerowcy, a gdzie są skargi żydowskie do rządu narodów, gdzie artykuły w amerykańskich, angielskich czy francuskich pismach? Gdzie są misje parlamentarne, gdzie ci opiekunowie o serecach czulych na prześladowania żydowskie? Czemu nie jada tam, gdzie naprawdę szaleje terrorem hitlerowski szturmówek? Ani jeden polak nie winien, że głównymi agentami i agitatorami komunistycznymi, szczególnie wśród młodzieży, są u nas żydzi!”

Referent opisywał dalej szczegółowo przebieg zajść we Lwowie, stwierdzając, że w ciągu całych zajść przytrzymało 90 akademi-

ków, z czego 13 przekazano do postępowania sądowego i odstawiono do więzienia, skąd byli zwolnieni. Administracyjnie ukarano 43. Podczas zajść pogotowie ratunkowe interwenjowało w 234 wypadkach, przyczem lekarze stwierdzili w 40 wypadkach symulację, lub schorzenie, nie pozostające w związku z ekscyzjami. Na ogólną liczbę 234 zgłoszeń w pogotowiu, przypada na żydów 109 wypadków.

Następnie podnosił mówca agresywność młodzieży O. W. P., zarzucając jej, iż we wszystkich wyższych uczelniach nawoływała młodzież do zajść przeciwżydowskich.

Mówca nie widzi powodu do antagonizmów pomiędzy żydami a ludnością katolicką.

Jego zdaniem, badania antropologiczne wykazały wielkie podobień-

stwo czaszek Polaków i żydów, to też nie ma potrzeby przeciwstawiania tych dwóch typów rasowych i wzajemnego zwalczania się. Zdając żydom chałaty i obciąg im pejsy, to nie będą się różnili od katolików, a przebrać posła Dubois lub posła Roguszczyka w chałat i przyprawić im pejsy, to upodobnią się do żydów.

Po referacie pos. Sanojcy zabrał głos pos. Wierczak (Kl. Nar.), który uzupełnił referat pos. Sanojcy uwagą, że kwestja żydowska nabrzmiewa z każdym dniem oraz, że młodzież działa samoistnie i z szlachetnych pobudek należy także o tem pamiętać — mówi p. Wierczak — że wypadki hitlerowskie roją także swoje w Polsce.

Pos. Jeger (BB) uważa raporty policyjne za nieścisłe i wyraża zaufanie do rządu.

Pos. Sommerstein (Kolo Żyd.) rozprawia się na wstępie z referentem p. Sanojcy, poczem krytykuje przemówienie pos. Wierczaka. Wreszcie przechodzi do oceny samych zajść, mówiąc, że stan rzeczy przedstawiony przez referenta jest nieprawdziwy i że poza ofiarami podanymi, dzienniki chciały podać dalsze nazwiska, ale władze zabroniły. Mówca w całej pełni odtrzymuje swoje tezy, domaga się przyjęcia wniosku, zaś na wypadek odrzucenia zapowiada zgłoszenie votum nieufności.

Ogólne zdumienie wywołało, że powierzono referat w tej sprawie pos. Sanojcy. Jak wiadomo pos. Sanojca jest wyzyskiwany w klubie B. B. dla spełniania ról podrzędnych, peszenia opozycji i wywołania humorystycznych scen. Pojawienie się jego na trybunie jest zawsze sygnałem dla opozycji do opuszczenia sali. Niespodziewane powierzenie referatu w tak poważnej sprawie tak niepoważnemu posłowi nasuwa myśl, że B. B. chciało potraktować tę całą tragedję w sposób humorystyczny. Jednakże pos. Sanojca inaczej potraktował powierzoną mu funkcję i obok humorystycznych uwag z dziedzin antropologii, zapożyczył sobie słownik z arsenału endeckiego, wygłaszając referat, pod którym mógł by się podpisać następny mówca, pos. Wierczak.

Bojkot towarów niemieckich

Cała Ameryka protestuje przeciwko ekscyzjom antyżydowskim w Niemczech

NOWY JORK, 22 marca. — (PAT.) — Gwałty antysemitki w Niemczech wywołały w Stanach Zjednoczonych olbrzymie wrażenie. Na skutek interwencji żydowskich organizacji w Stanach Zjednoczonych, sekretarz stanu Hull zażądał od ambasady w Berlinie i od konsulatów amerykańskich w Niemczech sprawozdań o sytuacji, celem ewentualnego wysłania noty w imię sprawiedliwości.

przyłaczyła się również międzynarodowa organizacja „Intefailh Committee”, która ogłosiła protest, podpisany przez wielu wybitnych katolików i protestantów m. in. byłych ambasadorów Geralda i Davisa, b. ministrów Colby’ego i Bakera, rektorów uniwersytetów, adwokatów i przedstawicieli duchowieństwa.

We wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych mają się odbyć meetingi. Równocześnie szerzy się ruch za bojkotem

niemieckich towarów. Organizacja weteranów-żydów armji amerykańskiej wycofała zamówienie na towary niemieckie, wartości 2 milionów dolarów. O ile gwałty nad żydami w Niemczech nie ustają, bojkot ten rozszerzy się niewątpliwie na cały kraj.

Żydzi zwrócili się do ministra pracy z prośbą o ulżenie przepisów imigracyjnych celem dania możliwości azylu krewnym żydów amerykańskich.

Do protestów żydowskich

Korupcja w armji rumuńskiej

Wysocy dostojnicy pobierali łapówki przy dostawach

BUKARESZT, 22 marca. Tel. wł.) — Na wczorajszym nocnym posiedzeniu sejm rumuńskiego doszło do bardzo gorącej dyskusji o korupcji na wyższych

stanowiskach w armji.

Przedstawiciel opozycji dr. Lupu zażądał wyjaśnień w sprawie rewizji, dokonanej w przedsiębiorstwie fabryki Skoda w Bukareszcie. Podczas tej rewizji rzekomo znaleziono różne tajne dokumenty wojskowe, a także dowody, że z 15 milj. lejów, wyplaconych Skodzie, 25 proc. otrzymali różni dostojnicy rumuńscy. Jeden z członków obecnego rządu miał otrzymać 100 tys. lejów, a pewna partja polityczna 700 tys. lejów.

Przedstawiciel rządu oświadczył, że interpelanci źle interpretują wspomniane dokumenty, że śledztwo trwa i wynik je-

go będzie podany do publicznej wiadomości. Cała dyskusja odbyła się w nastroju niezwykle burzliwym.

Orkan śnieżny

wyrządził wielkie szkody na Węgrzech

BUDAPESZT, 22 marca. — (PAT.) — Różne części kraju nawiedzone zostały przez orkan śnieżny o niesłychanej sile.

W miejscowości Nyire - Gyhaza orkan pozrywał dachy na wielu domach, obalił słupy telegraficzne i wyrzucił wieże straży ogniowej. Ogromne drzewa zostały powrywane z ko-

rzeniami. Wicher rzucił pewnego rolnika, idącego polem pod przejeżdżającym pociąg. Skutkiem olbrzymich zasp śnieżnych ruch kołowy na ulicach i drogach zupełnie ustał. Kilka linii kolejowych jest unieruchomionych. Przerwane są również połączenia telegraficzne i telefoniczne.

Następny program
Dźwiękowego Kina
CAPITOL



Czemp

Wallace Beery
Jackie Cooper

CASINO
Dziś i dni następnych!
Początek seansów:
4, 6, 8 i 10 wiecz.
Passe-partouts i bilety ulgowe
nieważne do odwołania.

Dzieje kobiety, która straciła: Wiare, Miłość, Wolność, Dziecko, Szczęście, zamordowała swego męża w filmie

Przedziwna Sprawa Klary

Deane Tragedja niedobranego małżeństwa.
Rolę główną odtwarza **Wynne Gibson**
największa tragiczka ekranu, dając koncert gry aktorskiej!

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy „Paramountu” i aktualności krajowe.

„LUNA” Madame Butterfly Sylvia SIDNEY i Gary GRANT

„Klimontów”

Żywy grób górników polskich

Jeden z dziennikarzy katowickich udał się do Klimontowa, kopalni gdzie ma miejsce włoski strejk. Oto jego wrażenia:
Pojechaliśmy samochodem do Klimontowa. Z chwilą, gdy przybyliśmy, zauważyliśmy przedewszystkiem licznie rozstawione posterunki policyjne w hełmach stalowych. Na pierwszy rzut oka wioska jakby wymarła. Dopiero pod murami kopalni widać żywe istoty. Przeważ-

nie kobiety w chustkach. Stoją, siedzą, niektóre klęczą. Tworzą liczne grupy. Panuje milczenie — wszyscy czekają na wiadomości z pod ziemi.
Pełno niewiast obległo również budynek zawiadowcy, znajdujący się poza obrębem kopalni, wśród bloków mieszkalnych. Czekają tutaj za dnia i w nocy, na jakąś wiadomość od swoich najbliższych, znajdujących się w podziemiach.

Kilku znajdujących się na terenie kopalni robotnikom oznajmiam, poco przyjechaliśmy i proszę ich, by pomogli mi dostać się do wnętrza kopalni.

Ogólna załoga kopalni „Klimontów” wynosi 810 robotników. Około 200 pracuje na powierzchni. Przystąpili oni do strejku w tym samym dniu, co ich koledzy pod ziemią. Nie opuszczają terenu kopalni.

Rodziny ich dostarczają im pożywienia. Są jednak dnie, w których robotnicy odmawiają przyjęcia jakichkolwiek potraw. Tym sposobem pragną dobitniej zadokumentować swoją demonstrację.

Mieliśmy szczęście. Zarząd kopalni, znajdujący się na kopalni „Mortimer” zawiadomił zawiadowcę „Klimontowa”, że gotów jest pertraktować z delegatami znajdujących się w podziemiach kopalni górników. Dowiadujemy się dalej, że zarząd kopalni cofnął zapowiedzianą 15-procentową obniżkę płac. Koło windy poszło w ruch. Wywołało to wśród ludności, okalającej murę kopalni, duże poruszenie. Gdy jednak dowiedziano się, że z podziemi wyjeżdżają delegaci, ludność się uspokoiła. Przyzwyczajona bowiem była oglądać tylko ofiary niezwyklej demonstracji, które wynoszono na noszach.

Zdażyliśmy na czas, by spotkać się z ludźmi, przebywającymi od 8 dni w żywym grobie. Z windy szybowej wyszło trzech ludzi obrońniętych, czarnych od węgla, z oczami zapadniętymi. Dwóch z nich się śmiało i kilku górników z strejkujących na powierzchni spieszy im z pomocą. Nie chcą się przyznać że są osłabieni i o własnych siłach daleko nie są. Ocierają się z potu, który obficie spływa im z czoła. Przystępuję do jednego z nich i przedstawiam się jako dziennikarz.

Zacząłem się wypytywać, w jakich warunkach żyją znajdujący się w podziemiach kopalni górnicy. Jak mnie informowano, wszyscy

górnicy w liczbie kilkuset, dokładnej cyfry nikt mi nie mógł powiedzieć, znajdują się na 400 metrów głębokości, zgrupowani na jednym miejscu, w pobliżu windy. Wszelkie ganki, a zwłaszcza prowadzące pochylnią ku wyjściu, zostały zagrodzone tamami, które ustawiono w pierwszych dniach.

Na dole panuje bardzo surowa dyscyplina. By znajdujący się w podziemiach kopalni górnicy nie podburzali swoich najbliższych, którzy zsyłają im na dół potrawy, istnieje tam kontrola niezwykle ścisła. Wszystkie listy i karteczki podlegają rewizji. Wolno pisać, że górnikom dobrze. Inaczej nie wolno. Wolno dodawać rodzinie otuchy, ale nie wolno rozpaczać.

Miejsce, gdzie zebrani są górnicy, jest bardzo małe. Panuje tutaj straszny zaduch. W tym dobrowolnym grobie czy więzieniu górników, jest niezwykle gorąco. Niedziwne, że dużo jest zasłabnięć. Większa część górników z osłabienia nie rusza się z miejsca. Leżą cały dzień pokotem na posadzce betonowej. Za poduszkę służy kawał węgla.

Potrawy przysyłają im rodziny. Nie zawsze jednak wolno im przyjąć. Gdy większość górników postanowi potraw nie przyjmować, wówczas podporządkować muszą się wszyscy.

— Jak długo myślicie się tak męczyć? — zapytuje jednego z górników.

— Tym razem ustąpić już nie możemy. Wyciągną nas tylko jako trupów, jeżeli nie cofną redukcji. Nam i tak wszystko jedno jak zginiemy — brzmiała zdecydowana odpowiedź.

Pogrzeb biskupa Gołębiowskiego

W dniu wczorajszym odbył się uroczysty pogrzeb zmarłego biskupa marjawitów okręgu łódzkiego, ś. p. Leona Marji Andrzeja Gołębiowskiego.

Dla wzięcia udziału w żałobnej uroczystości zjechali już onegdaj do Łodzi: arcybiskup marjawitów, Jan Marja Michał Kowalski, biskupi Przysiecki, Feldman i Próchniewski. Wczoraj zrana przybył do Łodzi czwarty biskup marjawitów, hr. Rostworowski.

Z mieszkania przy katedrze na ul. Franciszkańskiej przeniesiono zwłoki zmarłego do krypty katedrańskiej. Egzekwja odprawił arcybiskup Kowalski.

W żałobnej uroczystości wzięli udział liczni wyznawcy marjawitizmu, w tem kilkudziesięciu tłum wiernych z Łodzi i okolic, jak i wiele delegacji z całego obszaru b. Kongresówki. (p)

Po krótkich cierpieniach zasnęła nasza ukochana

B. P.

Ida Szlezzyngerówna

współpr. Banku Wzajemn. Ubezp. „VESTA”
honorowa sekretarka „Niesienia Pomocy Kulturalnej dla dzieci”

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpił z domu przedpogrzebowego.

Dzień i godzina podane będą w klepsydrach

RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondoleń.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom

B. P.

Bronisławy Płockierowej

ur. Lange

składa z głębi serca podziękowanie

RODZINA

Godne naśladowania

Wieczornica dla dzieci w świetlicy elektrowni

Mieliśmy wczoraj miłą i wzruszającą wizytę w redakcji. Przyjechała grupka dzieci. Chłopiec i dwie dziewczynki. Staneli nieśmiało w drzwiach i poczęli coś recytować dziecięciami głoskami. Okazało się, że chcą za pośrednictwem „Głosu Porannego” podziękować dyrekcji Elektrowni Łódzkiej za zorganizowanie im wieczoru z okazji imienin marszałka Piłsudskiego.

— Pięknie było... — mówią zgodnym chórem. Takie ładne

tańce, śpiewy i deklamacje, zna komity obiad. A jeszcze na odchodem tośmy cukierki otrzymali — chwali chłopiec komitet organizacyjny.

Pp. inżynierowe Glikowa i Bednarzewska oraz grono pań, żon inżynierów i pracowników Elektrowni Łódzkiej, które stałe zajmują się prowadzeniem kuchni dla bezrobotnej inteligencji oraz świetlicy dla młodzieży szkolnej, w ubiegłą niedzielę, poza normalnym obiadem wydało 100 obiadów dla uczącej się młodzieży, skierowanej przez kierowników poszczególnej szkół. Wieczorem, w świetlicy, odbył się wieczór ku czci marszałka Piłsudskiego, na który złożyły się śpiewy, deklamacje oraz tańce. Część wokalna wysłuchana została przez obecnych w skupieniu i powydze, poczem beztraska zabawa trwała do godziny 9 wieczorem. Inicjatywa, podjęta przez pań z Elektrowni, jest pięknym czynem obywatelskim. Biedne dzieci i młodzież szkolna tak rzadko korzystać mogą z kulturalnej i miłej rozrywki, tak rzadko spędzić mogą parę godzin w atmosferze podniosłej a zarazem przyjaznej, że naprawdę każdy tego rodzaju krok witany być musi z całym uznaniem.

DZISIEJSZY KONCERT JUANA MANENA.

Dziś odbędzie się w filharmonii o godz. 8.30 wiecz. zapowiadany koncert mistrzowski, który usławni skrzypek światowej sławy Juan Manen. Wybrał on na dzisiejszy koncert perły ze swego arcybogatego repertuaru. Znakomity artysta przybył już do naszego miasta.

ABARID PUDER

Nie zawiera metali, nie szkodzi, o subtelnym, miłym zapachu, doskonale matuje cerę.

Audycja radiowa poświęcona pamięci Karola Szepera

W Berlinie zmarł znakomity wirtuoz - pianista, łódzianin Karol Szepera. Zmarły zdobył sobie w całej Europie wielką sławę, zarówno jako mistrz tonu, jak i techniki.

Rozgłoszła łódzka „Polskiego Radja”, pragnąc uczcić pamięć słynnego syna polskiego Manchesteru, poświęca Karolowi Szeperowi specjalną audycję, która odbędzie się jutro, w piątek, o godz. 14.50. Usłyszymy podczas tej audycji w wykonaniu Karola Szepera (na płytach gramofonowych) dwa utwory: Zakochanie koncertu fortepianowego nr. IV Beethovena z kadencją A. Rubinsteina oraz „Soire de Vienne” Jana Straussa w opracowaniu Grünfelda. Słowo wstępne wygłosi red. Gustaw Wassercug.

Wiadomości bieżące

Od wydawnictwa

Z powodu poparcia strejkujących włóknarzy przez związek zawodowy drukarzy dzisiejszy numer „Głosu Porannego” ukazuje się w zmniejszonej objętości.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu zażywa się rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zał. przez lek.

Wizy do Niemiec

wydawane są wszystkim obywatelom polskim

W związku z informacjami, jakoby konsulaty niemieckie w Polsce wstrzymały wydawanie wiz na wjazd do Niemiec obywatelom polskim wyznania mojżeszowego, zwróciliśmy się do konsulatu Rzeszy niemieckiej w Łodzi, gdzie nam oświadczone, że pogłoski te są nieprawdziwe i że podobne zarządzenie nie ma miejsca. Konsulat stosuje co prawda pewne ograniczenia przy wydawaniu wiz w stosunku do osób, co do których istnieje domniemanie, że mają zamiar pozostać na stałe w Niemczech w celach zarobkowych, ale obostrzenie to dotyczy wszystkich obywateli polskich, udających się do Niemiec bez różnicy wyznania.

„PIGMALJON” W RADJO
Dzisiaj o godz. 21.45 radiostacja warszawska nadaje sztukę Bernarda Shaw „Pigmaljon”, znaną dobrze publiczności ze sceny teatru Polskiego. (r)

II-a Wycieczka do Palestyny

Organizacji Sjonistycznej.

Wyjazd 3 kwietnia rb. — Zapisy do 26 marca rb. przyjmuje Biuro Organizacji Sjonist., Śródmiejska 29.

KINO-TEATR
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.

3-cj tydzień rekordowego powodzenia
podł. Vicki Baum

Ludzie w Hotelu
Ceny miejsc niższe!

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
Początek o godz. 4-ej

Nancy Brown
Dramat szalonych, których hasłem jest: miłość, taniec i pleśń.
Nadprogram: „Zaczarowany Saksofon”.

porwał Europę a potem świat cały w fascynującym arcydziele p. t.
Dziewczę z Gór
W rol. gł.: Harry Elchman, Betty Stokfeld oraz Alfred Burdon
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Fascynujący film reżyserji Clarence Browna p. t.
Mężczyźni w jej życiu
Dramat erot.-obycz. z życia współczesnych kobiet. — Role gł. kreują: uwodzicielska i powabna Joan Crawford, Nils Aster, Robert Montgomery, Lewis Stone. — Nadpr.: Dźwiękowy dodatek i akt. z kraju.
Ceny miejsc niższe! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. Początek o 4.30, w soboty i niedziele o g. 1-ej

Dźwiękowy



Dzisiaj wielka premiera

- I. -

Wielki film dźwiękowy Fox'a

Zabójstwo w hotelu

Arcysensacyjny dramat dźwiękowy, odsłaniający zbrodniczą kartę z życia najwyższego towarzystwa Stanów Zjednoczonych.

W rolach głównych: Warner Oland genjalny odtwórca chińskiego detektywa CHARLIE CHANA, przemiła BELA LUGON oraz męski VICTOR VARCONI

DRESZCZ GROZY. PODZIW. ZACHWYT.

- II. -

Wielki przebój europejski w wersji francuskiej

„ARENA NAMIĘTNOŚCI”

Potężny dramat współczesny na tle życia zakulisowego cyrkowców.

W rolach głównych: znakomita gwiazda europejska

LIANA HAIT

i słynny pogromca lwów OSKAR MARION z współudziałem oszalałymi niebezpieczeństwem wyczynów trupy akrobatycznej „5 ARTONIS”

Początek seansów o godz. 4 ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Table of lottery numbers for various prize tiers including 300,000 zł, 20,000 zł, 15,000 zł, 10,000 zł, 5,000 zł, and 2,000 zł, listing winning numbers and partial numbers.

I CIĄNIENIE.

Table of lottery numbers for the first drawing, listing various numbers.

II CIĄNIENIE.

Table of lottery numbers for the second drawing, listing various numbers.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba przy obrotach zmniejszonych...

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja przeważała mocniejsza, przy dość dużych obrotach Banku Polskiego.

Starachowice 10.10. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Modrzejów 3.75, Haberbusch 39.50 (plus 150).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 5 proc. konwersyjna i 7 proc. stabilizacyjna.

śląska 43.13 - 43.10, 7 proc. Warszawska dolarowa 38 i siedem ósmymy - 39, 5 proc. Warszawy 50.50 (plus 50), za 6 proc. obligacje Warszawy VI em. chciano płacić 36.50, za VIII i IX - 34.50.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 6.25 marzec 6.15 kwiecień 6.16 maj 6.19 czerwiec 6.26 lipiec 6.38 sierpień 6.42 wrzesień 6.48 październik 6.56 listopad 6.63 grudzień 6.73 styczeń 6.77 luty 6.82.

LIVERPOOL

Loco 5.15 marzec 4.94 kwiecień 4.93 maj 4.94 czerwiec 4.94 lipiec 4.95 sierpień 4.96 wrzesień 4.98 październik 5.- listopad 5.01 grudzień 5.03 styczeń 5.04 luty 5.05 marzec 5.07 kwiecień 5.10 maj 5.13

Egijska: loco 7.11 marzec 6.81 maj 6.88 lipiec 6.97 październik 7.03 listopad 7.09 styczeń 7.17 luty 7.23.

Upper: loco 6.38 marzec 6.12 maj 6.10 lipiec 6.09 październik 6.07 listopad 6.06 styczeń 6.11 luty 6.15.

Co usłyszymy dzisiaj przez radio

12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 12.35 Koncert szkolny z filharmonii warszawskiej. 15.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.35 „Balkony - letnie mieszkania” - wygl. p. Janina Ginet-Wojnarowiczowa. 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.40 „Skąd się wzięła kabaletyka matematyczna” - wygl. prof. W. Wilkosz. 17.00 Recital śpiewaczy Lore Cornel. 17.40 Odczyt aktualny. 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział Historja). 18.25 Muzyka lekka. 18.45 „Skrzynka pocztowa łódzka”. 19.20 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi. 19.45 Omówienie koncertu z Wiednia - dr. Alicja Simonówna. 20.05 Transmisja z Wiednia - Brucknera IX Symfonia i „Te Deum”.

21.00 Wiadomości sportowe. 21.45 S.uchowisko pg. Bernarda Shaw pt. „Pigmaljon”. 22.30 Muzyka taneczna. AUDYCJE ZAGRANICZNE Königswusterhausen (1635) 21.00 Symfonia Cis-moll Pfitznera. Stuttgart (360) 17.00 Suita orkiestrowa op. 42 Klaasa i Koncert fortepianowy D. Dur Mozarta. 19.15 Komiczna opera Haydna „Świat na księżycu”. Wiedeń (516) 20.05 Symfonia D-moll i Te Deum Brucknera. Kalundborg (1153) 20.10 Koncert (M. in. Uwertura „Wesele Figara” Mozarta, Symfonia „Z Nowego Świata” Dworka) Paryż (1724) 23.00 Koncert fortepianowy C-moll Rachmaninowa. Rzym (441) 20.45 Koncert (M. in. Uwertura „Leonora Nr. 3” Beethovena, Symfonia VI Czajkowskiego). Sztokholm (435) 20.00 Kwartet smyczkowy F-moll Schumana.

10% dla mnie Krukowski, Walter, Mankiewiczówna, Wesolowski, Skonieczny

Od jutra w kinach Metro-Adria

Do akt. Nr. 2740 | 52

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15 zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 marca 1933 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 85 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Arona Bialera i składających się z mebli oraz pianina oszacowanych na sumę zł. 995.—, Łódź, dn. 15.3.33
Komornik
(—) Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 3103 | 1932

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 50 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Wilhelm Lürkens Sukc.” i spadk. Wilhelma Lürkensa i składających się z mebli i kasy pancernej oszacowanych na sumę zł. 1160.—, Łódź, dn. 15.3.33.
Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. E. 1602 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zam. w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia 47 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrahama Najmana i składających się z 23 paczek przędzy bawełnianej i skrzynki przędzy bawełnianej oszacowanych na sumę zł. 795.—, Łódź, dn. 21.3.33
Komornik St. Dulkowski.

Do akt. Nr. E. 1455 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 4 kwietnia 1933 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Dyrekcji Salii Filharmonij w os. Alfreda Straucha i składających się z kasy żelaznej ogniotrw. z 2 kluczami i maszyny do pisania systemu „Remington” oszacowanych na sumę zł. 890.—, Łódź, 17.5. 33
Komornik Leon Wąsowski

Do akt. Nr. Km. 375 | 1933

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski zam. w Łodzi przy ulicy Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go kwietnia 1933 roku od godz. 10 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 44 odbędzie się licytacja ruchomości a mianowicie: 220 chusteczek ze sztucznego jedwabiu, 100 sztuk takich chustek, 6 sztuk jedwabiu każda po 15 metrów, biurko dębowe, 50 chustek ze sztucznego jedwabiu oszacowanych na łączną sumę 560 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 21.5. 1933
Komornik (-) Leon Wąsowski

Meble
nowoczesne i starożytne
po cenach najniższych
nabyć można tylko
w sklepie komisowym
A. Wajcmana
ul. Sienkiewicza 6.




Dziś arcywesola premiera!

Pierwsza długometrażowa arcykomedia najnowszej produkcji 1933 nagrodzona na konkursie śmiechu złotym medalem.

Fenomenalni siewcy śmiechu i humoru

Laurel i Hardy

w 12 aktowej bombie śmiechu

Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej

Komedja nad komedjami, w której **LAUREL i HARDY** przeżywają tysiąc i jedną niezwykłą przygodę!
LAUREL — jako zatwardziały kawaler
HARDY — jako rozczarowany małżonek!
LAUREL i HARDY w Afryce jako legjoniści i obrońcy fortu...!
Tak dobrej i wesołej komedji nigdy jeszcze nie było!!!
LAUREL i HARDY przechodzą samych siebie!
Spontaniczny śmiech budzą **FLIP i FLAP** jako żołnierze Legji Cudzoziemskiej!

NADPROGRAM:
Tygodnik dźwiękowy i 2-akt. kreskówka
Początek seansów o g. 4-ej. — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne do odwołania.



Zawiadomienie

Mam zaszczyt podać do łask. wiadomości W. P., że mój skład win, delikatesów i towarów kolonialnych przeniosłem z ulicy Piotrkowskiej Nr. 173 na ulicę

Piotrkowską 152

Do zmiany lokalu skłoniła mnie chęć zapewnienia moim P. T. Odbiorcom bogatszego wyboru jak najlepszych artykułów. Jestem też przekonany, że moi dotychczasowi Odbiorcy nadal obdarzać mnie będą zyczliwością, co mi pozwala ze swej strony dać zapewnienie, również moim przyszłym Klientom, że obsługa moja stale znajdować się będzie na wysokości swego zadania.

Artur Zielke

Skład win, delikatesów i towarów kolonialnych
Piotrkowska 152, tel. 205-09.

KUPUJCIE Z 1-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków dziecięcych	Materaców sprężynowych „PATENT”
Łóżek metalowych	Wyłymaczek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOB”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 138-M, w podwórzu.

OSTROŻNIE PRZY PRZEZIĘBIENIACH!

Chinosol Płókania gardła rano i wieczorem **Chinosolem** nie należy uważać za przesadną ostrożność, lecz za chęć zachowania zdrowia i ochronę przed zakaźnymi chorobami. Niezbędne dla dzieci. **Chinosol**, do sporządzenia roztworu, do nabycia w aptekach i składach aptecznych w tabletkach z powyższym znakiem ochronnym. Sposób użycia w każdym opakowaniu.

NADCHODZI CZAS SADZENIA DRZEW.

WIELKI WYBÓR DORODNYCH DRZEW OWOCOWYCH I ALEJOWYCH oraz RÓŻ polecają

OGRODY WIDZEWSKIE

Sp. z ogr. odp.
POCZTA PABJANICE, Skrz. poczt. 54
Dojazd tramwajem Łódź-Pabjanice. Przystanek Ksawerów.
Od przystanku 1 km.
MIEJSCA SPRZEDAŻY w ŁODZI:
ul. Pomorska róg Magistrackiej u p. Franc. CIEŚLAKA.
Redogoszcz naprzeciw Juljanowa u p. KOPCZYŃSKIEGO.

Dr. med. **HALTRECHT** Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 10 Tel. 245-21
Przyjm. 8-11 rano; 1-2 popołudniu i 5-9 wiecz. Niedziela i św. 9-1 rano

Dr. **Dorota LEWY**
Choroby płuc (ROENTGEN)
PIOTRKOWSKA 124
przyjmuje od 5-7.

Dr. **Draciane** ogródek, pianki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach, poleca firma **RUDOLF JUREK**
Łódź, Wólczańska 151 tel. 128-97.
Rok założenia 1894.

Dr. G. Rydzewski

choroby skórne, weneryczne
włosów i moczopłciowe
Łódź, Zamenhofska 6
przyjmuje od godz. 9-10 rano i od 6-8 wiecz. w niedziele od 11-12.

6-ciopokojowe

mieszkanie
z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu przy ul. Piotrkowskiej 88 m. 10. 3

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, fotelowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz osuszenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Siedowych) oraz odkurzenie elektroluxem.
Opakowanie drzwi i okien na zimę! Ceny niskie. Tel. 103-47 (przyw)

PIERWSZORZĘDNE mieszkanie składające się z 5 pokoi, kuchni i wygod, 2 piętro, front do wynajęcia od 1-go kwietnia. Cegielniana 42. Wiadomość w biurze. Tel. 131-20. 195-4

DUŻY słoneczny pokój z telefonem z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Oddzielne wejście. Traugutta 12 m. 9.

OKAZYJNIE do sprzedania gabinet gdański, składający się z 4 krzeseł, 2 foteli, stołu i biurka. Objeżdżać można; Zagajnikowa 20, od 12-4. 4217-3

KASA ogniotrwała, pianino i meble gabinetowe okazjnie do sprzedania. Piotrkowska 84, m. 6. 253-3

ZEOTO, BIŻUTERJE i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 36

DUŻY SŁONECZNY pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz. Piłsudskiego 76. Dozorca wskazuje. 264-2

DWA frontowe, ładnie umeblowane pokoje z telefonem do wynajęcia. Dzwonić 158-77.

KUPIĘ używaną zosłoną pluszową, ewentualnie inną 3x3. Oferty sub. „Zasłona”

SAMODZIELNA krawcowa, krojczyni potrzebna do pracowni Kilińskiego 127, m. 5 do godz. 12 w poł.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-asfaltowy (strona 5 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr.; Zwyczajne (str. 10 spalt) 12 gr. Drobną 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowo obliczane są o 50% drożej. firm zastr. 100%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.